

OGŁOSZENIA

■ POLSKIE AUDYCJE

Dublin City Anna Livia
103,2 fm w piątki o godz.
19.30 "Kulturalny Wieczór"

East Coast Fm w piątki ok.
godz. 18.30 oraz 22.00 oraz
w soboty ok. godz. 10.30 pol-
sko-irlandzkie informacje

NEAR 90,3 FM w śro-
dowe wieczory o godz. 21.00
"Polska Tygodniówka"

Radio na Life 106,4 FM
w poniedz. o godz. 22.30 "Ros-
Brudno" z irlandzką kulturą
i muzyką

RTE Radio 1 89 FM
w soboty o godz. 18.00
audycja Zbyszka Zalińskiego

■ DOMINIKANIE DLA

POLAKÓW (St. Saviour's
Priory, 9-11 Upper Dorset St,
www.dublin.dominikanie.pl, tel.
b01 889 76 13)

- MSZE ŚW.: niedz. o godz.
13.00, 19.00; pt. o godz. 19.30,
sob. o godz. 19.30
- SPOWIEDŹ: niedz. 12.30-
-14.00, 18.15-20.00; pt. 19.00-
-19.30

■ REKOLEKCJE

W DUSZPASTERSTWIE

Tuż przed Bożym Narodze-
niem, w dniach 21-23 grudnia
br., w kościele św. Audoena
odbędą się organizowane przez
Duszpasterstwo Polskie reko-
lekcje adwentowe.

Msze św. wraz z naukami
rekolekcyjnymi, które wygłosi
franciszkanin o. Michał
Nowak, odbywać się będą
w następującym porządku:
piątek 21.12 - o godz. 7.00,
19.00, 20.30, spowiedź w godz.
6.30-8.00, 12.00-13.00, 17.00-
-22.00; sobota 22.12 - o godz.
7.00, 19.00, 20.30, spowiedź
w godz. 6.30-8.00, 12.00-13.00,
16.00-22.00; niedziela 23.12 -
9.30, 11.00 (dla dzieci), 14.30,
18.00 (dla młodzieży), 21.00,
spowiedź przez cały dzień
w godz. 9.00-23.00.

Chyży skok w Nowy Rok 2008



KIEDY podczas nadchodzącej
Wigilii napełnimy żołądki
barszczem z uszkami, jarzy-
nową sałatką z majonezem,
rybami wszelkiej maści i pierni-
czkami, mogą nadejść wyrzuty
sumienia.

Udręczonym liczeniem spoży-
tych kalorii nie życząc niczego
innego, jak dobrego pomysłu na
spalenie nagromadzonej energii.
Posiedzieć w domowych pie-
leszach i rodzinnie pogawędzić
jest miło, ale równie sympaty-
cznie zapowiadają się poświę-
teczne imprezy w Dublinie.
Karnawał za pasem! Raz, dwa,
trzy, podnosimy rozleniwione
cztery litery i ruszamy na par-
kiet! Nic tak nie rozprostuje
kości, nie doda animuszu, nie
odpręży umysłu i nie ucieszy
duszy jak taniec.

Na początek proponuję od-
wiedzenie klubu RiRa (Dame
Court), słynącego z występów
najlepszych DJ-ów. Zmęczeni
pracą i znużeni rutyną codzien-
ności nie powinniśmy narzekać,
bowiem na Zieloną Wyspę
zawita Karizma (27 grudnia,
godz. 23.00, wejście €12). Cha-
ryzmatyczny spec od mikserów
oraz prezenter radiowy, dzia-
łający w Stanach Zjednoczo-
nych i w Wielkiej Brytanii, roz-
wija swoją profesję już od
trzynastego roku życia.

Na koncie ma współpracę
z takimi sławami, jak Lenny



ROK 2008: Oto kilka propozycji na sylwestrowy wieczór

Kravitz czy Jocelyn Brown.
Jego irlandzki debiut urozmaica
najróżniejsze gatunki muzyczne
i remiksy popularnych prze-
bojów. W noworoczną noc
w RiRa zagra duet rodem
z Soho, The Karminsky Expe-
rience - Martin Dingle i James
Munns. Londyńczykom towa-
rzyszyć będzie Martin Green,
który kooperował ze znanymi

zespołami britpopowymi - Pulp,
Oasis i Blur (31 grudnia, godz.
21.00, wejście €15).

Z ostatnią z formacji muzy-
kował i odbył trasę koncertową
Andy Lewis. Wymienieni ar-
tyści współtworzą legendarny
"Blow up" - swego rodzaju
instytucję rozpowszeczniąją
muzykę klubową w brytyjskiej
stolicy. Inspirujący się latami

sześdziesiątymi, pop-artem
i undergroundem, DJ Andy
Lewis także wystąpi w Dubli-
nie, racząc publiczność sporą
dawką tanecznego acid jazzu.

Oprócz niego w The Sugar
Club pojawią się: Dandelion -
zonglujący dźwiękami soulo-
wymi, Ken z psychodelicznej
grupy The Urges oraz dzicy
i nieokiełzani The Revillions
(28 grudnia, godz. 20.00-3.00,
8 Lower Lesson Street, wejście
€15).

BODEGA

Kilka atrakcji przygotował
również klub Bodega w Dun
Laoghaire. Strictly Handbag to
społeczność, do której przy-
należą DJ-e, zespoły, produ-
cenci muzyczni i studenci,
powstała na Zielonej Wyspie
w 1994 roku. Tą nazwą firmo-
wana jest impreza, przywołująca
hity lat osiemdziesiątych. Jeśli
z czułością wspominasz Modern
Talking, Roxette, Depeche Mo-
de, z pewnością nie przeżyjesz
rozczerwania (29 grudnia,
godz. 20.00-3.00, The Pavillion,
Marine Road, wejście €12).

Do Bodegi warto wyruszyć
w Sylwestra. Knajpa znajduje
się tuż nad morzem, a przez
oskłone ściany roztacza się
widok na Zatokę Dublińską.
Nowy Rok przywita Dun
Laoghaire rytmami disco, DJ-
skimi setami i wyborym szam-
panem (31 grudnia, godz. 21.00-
3.00, wejście €15).

Miłośników starego rock'n'
rolla zapraszam do The Village,
gdzie czeka gości dość niety-
powe karaoke, podczas którego
rozbrzmiewać będą piosenki
Sex Pistols i AC/DC (30 grud-
nia, godz. 22.00, Wexford
Street, wstęp bezpłatny!).

Doskonałym sposobem na
rozruszanie się po świątecznym
obżarstwie może okazać się
jazda na łyżwach. Przy stacji
DART-u w Booterstown udostę-
pniono w tym roku olbrzymie
lodowisko, liczące ponad 3 tys.
m2 powierzchni (pisałiśmy już
o nim na łamach "Polskiego
Heralda"). Lód mrozi się tam
podobno przy pomocy energii
przejazdowej dla środowiska.

Na miejscu wydzielono odci-
nek, przeznaczony do jazdy dla
dzieci. Obok znajduje się bar.
Czynne w tygodniu w godz.
10.30-22.15, w weekendy w
godz. 10.00-22.00, 24 i 31 grud-
nia do godz. 18.25, 25 grudnia
nieczynne, 26 grudnia i 1 sty-
cznia od godz. 11.45; ceny:
€8/10/13/16 dorośli, €40 - bilet
rodzinny). Mniejsze, lecz
cieszące się ogromną popular-
nością lodowisko dublińskie
znajduje się na Smithfield.

UWAGA! Dla naszych Czy-
telników mamy do rozda-
nia dwa podwójne bilety
na świąteczny koncert,
o którym pisałiśmy w ze-
szłym tygodniu - "The
Glory of Christmas".

Koncert odbędzie się 22
grudnia o godz. 15.15
w National Concert Hall.
Bilety trafią do osób, które
jako pierwsze prześlą do
nas e-mail z hasłem 'Kon-
cert' na adres: polskihe-
rald@independent.ie



Lost in Translation: tym razem o "get"

GET to jeden z najpopularniej-
szych czasowników w języku
angielskim, gdyż może być uży-
wany w niezliczonych konfigu-
racjach słowno-znaczeniowych.
Jest on charakterystyczny dla
mowy potocznej i raczej unika
się go w języku formalnym.

Z kolei znaczenie 'get' uwa-
runkowane jest znaczeniem
słowa, które poprzedza i z którym
występuje w ścisłym związku,
choć podstawowe znaczenie
formy czasownikowej to wejść
w posiadanie ('come to get') lub
stać się ('come to be'). A rze-
czownikowej? Choćby i syno-
nimiczne z 'git'. 'Git' pośrednio
wywodzi się od 'hoor's get',
które w wersji skróconej do
złudzenia przypomina zwykłe
'get'. To innymi słowy 'whore's
bastard', czyli sukisyn lub
skurwysyn, określenie najczę-
ściej używane w zwrotach typu:



GET OFF: W slangu nastolatków irlandzkich oznacza francuski pocałunek

'Get out of this yard, you snot-
ty-nosed owl git!' (Patrick
Boland, "Tales from a City
Farmyard", 1995). Choć nie do
końca - według różnych źródeł
to również i 'moron' (kretyn,
dureń), 'tossler' (kapcan), irland-
zki 'eejit'/dubliński 'eeja' (idi-

ota), 'rotter' (szuja), przypomi-
nający również pod wzglę-
dem znaczeniowym obraźliwe
określenie 'bugger' (gnojek,
gałgan) choć, o dziwo, może
być on również pozytywnie
nacechowany emocjonalnie
- w zależności od kontekstu.

W Szkocji czasownik 'git' to
slangowe określenie na cało-
wanie, np. 'Are you gittin\`off
wi\` Kate?' Tak jak 'get off',
które w slangu nastolatków ir-
landzkich, podobnie jak 'shift',
oznacza oddawanie się pocałun-
kom francuskim.

Niegdyś odbywało się to nastę-
pująco: "The etiquette, appar-
ently, is strict: no one attempts
to 'get off' at a disco unless
permission has been granted.
Among younger teenagers, this
is generally arranged by friends.
If someone fancies 'getting off'
with someone, their friends ap-
proach the object of desire. If he
or she is agreeable, the pair pro-
ceed to the disco floor and
French kiss each other for as
long as they can keep breathing
or until the music stops". (F.
O'Rourke, "The Irish Times").

ETYKIETA

Cóż za tym idzie w dzisiejszych
czasach? Pewnie 'getaffye'
(przeciwieństwo 'getonye'),
lub nieco bardziej bezceremonialne,
jakże dublińskie, 'get them off
ya!' - chodzi oczywiście o zdję-
cie zbędnych już na tym etapie

części ubrania, nawet jeśli
miałyby to być już tylko majtki.
I niekoniecznie muszą to być
słowa maniaka seksualnego,
którego głównym zajęciem jest
'get up on a gale of wind'
(współzycie z każdą napotkaną
osobą, oczywiście na tyle, na ile
jest to możliwe), jako że 'he
constantly got it up'.

Jeśli natomiast tzw. randka
okaże się być prymitywna,
usłyszymy wtedy na zachętę
'get up the yard!' - wulgarnie
zaproszenie do aktu seksual-
nego. Wtedy chyba nie pozos-
tanie nam nic innego, jak 'make
a quick getaway' - szybkoitko
się zmyć, wołając do absztyfi-
kanta 'get!' - zjeżdżaj!
A w niedzielę udać się do
kościółka i 'get pot scripped' -
wyspowiadać się z grzeszków.

Magdalena Rej, dyrektor
Expert Language Solutions